

# Łatwiejszy dostęp do zawodu?

Najważniejsze zmiany w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym* wprowadzane ustawą z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów dotyczą zniesienia egzaminów państwowych na uprawnienia zawodowe w trzech zakresach: 3 (pomiar podstawowy), 6 (redakcja map) i 7 (fotogrametria i teledetekcja) oraz skrócenie czasu obowiązkowej praktyki zawodowej.

choć ustawa (DzU, poz. 829) wejdzie w życie 23 sierpnia, na przygotowanie i publikację rozporządzenia *ws. uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii*, które jest kluczem do wprowadzenia nowych rozwiązań, ustawodawca dał dodatkowy czas. Do jego wejścia w życie – ale nie dłużej niż przez pół roku – będzie obowiązywać dotychczasowe rozporządzenie z 30 lipca 2003 r.

Warunkiem zniesienia egzaminów na uprawnienia w wymienionych zakresach będzie legitymowanie się wykształceniem wyższym. Ustawa określa, że dla zakresu 3 muszą to być studia w obszarze nauk technicznych, a dla zakresu 6 i 7 – także przyrodniczych. W każdym przypadku program studiów powinien umożliwiać nabycie umiejętności dotyczących wymienionych zakresów. Minister administracji i cyfryzacji będzie jednak musiał wcześniej określić warunki, które powinny spełniać programy kształcenia (ma to zostać uregulowane w nowym rozporządzeniu). Obecnie żaden przepis nie definiuje zakresu tematycznego zagadnień, których poznanie na poziomie akademickim gwarantowałoby absolwentowi studiów nabycie umiejętności w tych zakresach.

Tego typu uprawnienia będą też mogły uzyskać osoby ze średnim wykształceniem geodezyjnym. Jednak będą musiały wykazać się znajomością przepisów w dziedzinie geodezji i kartografii, czyli de facto zdać egzamin. Za spełnianie wymagań kwalifikacyjnych GGK w uzasadnionych przypadkach może też uznać posiadanie innego pokrewnego wykształcenia i długoletniej geodezyjnej lub kartograficznej praktyki zawodowej.

Od początku prac nad ustawą deregulacyjną organizacje skupiające geodetów i kartografów wskazywały, że nasz zawód nie jest zamknięty i każdy absolwent po skończeniu studiów bądź szkoły średniej o profilu geodezyjnym może podjąć pracę zawodową. Równocześnie zwracały uwagę (np. SGP), że w Polsce, podobnie jak w większości państw Unii Europejskiej,

działalność geodezyjna jest regulowana prawnie, co wynika przede wszystkim z celów i funkcji pełnionych przez geodezję w państwie. Gwarantem właściwej realizacji jej zadań jest powierzenie ich podmiotom, które posiadają w tym względzie właściwe kwalifikacje. Nie dziwi więc, że organizacje w większości z rezerwą lub sceptycyzmem odnoszą się do wprowadzonych do porządku prawnego zmian.

– Poza tym, że nie znamy wymagań różnych uczelni stawianych studentom w zakresie programów nauczania umożliwiających nabycie umiejętności w zakresach uprawnień 3, 6 i 7, należy wziąć pod uwagę to, że uprawnienia te obejmują trudne kierunki (osnowy, redakcja map, fotogrametria), a więc zagadnienia, których nauczanie do tej pory było piętą achillesową szkół wyższych i co do których mamy bardzo niewiele wykładowców – komentuje te propozycje prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Kłoczek.

Z kolei prezes Stowarzyszenia Kartografów Polskich Joanna Bac-Bronowicz podkreśla, że uprawnienia kartograficzne na odpowiednim poziomie potrzebne są przede wszystkim do pełnienia samodzielnych funkcji w pracach polegających na tworzeniu, aktualizacji i wizualizacji baz danych topograficznych i tematycznych, za które bierze odpowiedzialność państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny. – Teraz istotnym rejestrem tworzonym przez kartografów jest BDOT, która stanowi usystematyzowane źródło informacji terenowej dla całego kraju i jest podstawą specjalistycznych systemów, w tym systemów zarządzania kryzysowego. Stanowi kluczowy wsad do analiz przestrzennych i symulacji na wszystkich szczeblach administracji. Od rzetelności produktów kartograficznych zależy często bezpieczeństwo oraz decyzje o dużych skutkach finansowych – podkreśla prezes Bac-Bronowicz. – Kierowanie pracami tego typu przez osoby z uprawnieniami może w znacznej mierze ograniczyć powstawa-

nie opracowań niezgodnych z wymogami PgiK, ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej oraz Prawa autorskiego. Ma to istotne znaczenie w dobie intensywnego rozwoju IIP w Polsce i kooperacji oraz harmonizacji danych pomiędzy wieloma instytucjami publicznymi oraz podmiotami prywatnymi – zwraca uwagę Bac-Bronowicz.

Krytycznie do tych zapisów odnosi się też prezes Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego Jarosław Formalewicz. Jego zdaniem prawodawca nie przeprowadził dogłębnej analizy możliwości faktycznego i realnego odbywania praktyk w zakresach 3, 6 i 7. – Z informacji posiadanych przez PTG wynika bowiem, że w całej historii polskiej geodezji i kartografii, uprawnienia zawodowe w zakresach tych zdobyła i posiada nieliczna grupa osób, a więc odbywanie praktyk zawodowych jest możliwe wyłącznie teoretycznie – zaznacza Formalewicz.

Nowe przepisy mają także ułatwić zdobywanie uprawnień w pozostałych czterech zakresach (1, 2, 4 i 5), dla których utrzymano egzamin niezależnie od posiadanego wykształcenia. Skrócenie czasu trwania obowiązkowej praktyki zawodowej dotyczy wszystkich zakresów, ale nie obejmuje osób z wykształceniem średnim. W zależności od posiadanego wykształcenia praktyka będzie trwała 1 rok (ukończone studia wyższe II stopnia lub jednolite studia magisterskie), 2 lata (studia wyższe I stopnia) lub 6 lat (średnie wykształcenie geodezyjne). Zdecydowano też o możliwości zaliczania do praktyki zawodowej – już po 6 semestrach studiów – okresu zatrudnienia nie tylko na podstawie umowy o pracę, ale także umowy cywilnoprawnej (zlecenia, o dzieło) czy umowy o praktykę absolwentką.

Członkowie Polskiej Geodezji Komercyjnej, mimo że przywiązują ogromną wagę do praktyk produkcyjnych, pozytywnie odbierają to, że już na studiach będzie możliwość zaliczenia praktyki do okresu uprawniającego do uzyskania uprawnień zawodowych we wszystkich zakresach uprawnień. – Skrócenie wymaganego okresu praktyki zawodowej i możliwość odbycia praktyki w czasie studiów pozwoli absolwentom z marszu podjąć starania o uzyskanie uprawnień zawodowych, a tym samym umożliwi rozpoczęcie działalności gospodarczej – podkreśla szef organizacji pracodawców Waldemar Kłoczek.

Odmienne skrócenie praktyki ocenia prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich Stanisław Cegielski. Zwraca uwagę, że przy obserwowanym obecnie coraz niższym poziomie kształcenia geodetów i kartografów oraz obniżeniu wymagań dotyczących doświadczenia zawodowego geodeta zainteresowany uprawnieniami zawodowymi nie osiągnie dostatecznej wiedzy praktycznej i prawnej, która pre dysponowałaby go do otrzymania takich uprawnień. – Jest rzeczą niemożliwą, aby w ciągu jednego roku ugruntować, uporządkować i rozszerzyć osiągniętą wiedzę, szczególnie w zakresie prawa i umiejętności jego stosowania oraz zdobycia odpowiedniej praktyki zawodowej objętej poszczególnymi zakresami uprawnień. Wiadomo, że wszelkie egzaminy wyzwala ją u zdających potrzebę rozszerzenia teoretycznej i praktycznej wiedzy zawodowej, a każdy egzamin przed państwową komisją jest obiektywnym sprawdzianem. Wysokie wymagania w kształceniu i na egzaminie na uprawnienia zawodowe mogą wyeliminować osoby, które nie powinny być dopuszczone do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii. Natomiast wprowadzane obecnie przepisy z pewnością takich geodetów dopuszczają – dodaje Cegielski.

Pozytywnie prezes Cegielski ocenia natomiast wprowadzenie dziennika praktyki zawodowych dla osób zamierzających ubiegać się o uprawnienia. Na wniosek osoby zainteresowanej będzie go wydawał właściwy miejscowo wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Na WINGiK-u spoczywał też będzie obowiązek prowadzenia rejestru wydanych dzienników.

W ustawie znalazły się również przepisy dotyczące rozszerzenia zakresu przychodów i wydatków z Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym o wpływy i koszty związane zarówno z postępowaniem kwalifikacyjnym na uprawnienia zawodowe, jak i z wydawaniem oraz obsługą dzienników praktyki zawodowej. Wysokość opłaty za przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego (obejmującego weryfikację dokumentów i przeprowadzenie egzaminu) nie może być większa niż połowa wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego. W przypadku, gdy postępowanie kwalifikacyjne obejmuje tylko weryfikację dokumentów, czyli stwierdzenie spełnienia przez osobę zainteresowaną wymagań niezbędnych do uzyskania uprawnień w zakresach 3, 6

i 7, wysokość opłaty nie może być większa niż 20 proc. opłaty za pełne postępowanie kwalifikacyjne.

Przy okazji deregulacji sprecyzowano na nowo, jak ma wyglądać rejestr geodetów i kartografów uprawnionych prowadzony przez GGK oraz które dane będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dotychczasowa lista (numery świadectw bez nazwisk) zostanie uzupełniona o imię i nazwisko osoby z uprawnieniami oraz imię jej ojca. Zdefiniowano także, w jakim przypadku z rejestru można usunąć wpis (daną osobę). Wpis jest dożywotni, chyba że osobę z uprawnieniami zawodowymi skaże sąd albo GGK udzieli jej upomnienia, nagany, zawiesi bądź odbierze uprawnienia zawodowe.

Kosmetycznych korekt dokonano też przy tej okazji w art. 46 ustęp 1 *Pgik* dotyczącym odpowiedzialności zawodowej geodetów, zmieniając fragmenty wynikające ze zniesienia egzaminu na uprawnienia w niektórych zakresach i zastąpienia go postępowaniem kwalifikacyjnym. Polskie Towarzystwo Geodezyjne proponowało pójść znacznie dalej i dziś bardzo krytycznie ocenia „zakonserwowanie niekonstytucyjnego rozwiązania w zakresie orzekania przez Głównego Geodetę Kraju o odpowiedzialności zawodowej geodetów” (o szczegółach pisaliśmy w marcowym wydaniu *GEODETY*).

Jednak najistotniejsze dla wprowadzenia w życie nowych rozwiązań jest rozporządzenie w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii, które ma określić: •tryb składania wymaganych dokumentów, •warunki uznawania praktyki zawodowej, sposób prowadzenia dziennika praktyki zawodowej, w tym jego wzór i wysokość opłaty za jego wydanie, •organizację i sposób działania komisji kwalifikacyjnej, sposób przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego i ustalania jego kosztów, •wzory świadectw stwierdzających nadanie uprawnień, •warunki, które powinien spełniać program kształcenia osób ubiegających się o nadanie uprawnień zawodowych w zakresach 3, 6 i 7, •wysokość opłaty za postępowanie kwalifikacyjne oraz tryb jej pobierania, •wysokość wynagrodzenia przewodniczącego i członków komisji kwalifikacyjnej (z uwzględnieniem liczby osób przystępujących do postępowania) oraz sposób przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego.

Nie ma zbyt wiele czasu na opracowanie i publikację nowych przepisów. Najpóźniej powinny zacząć obowiązywać 23 lutego 2014 r.

Projekt aktu jest obecnie w końcowym etapie opracowania w GUGiK (termin zakończenia prac ustalono na 31 lipca). Jak zapewniła rzeczniczka prasowy urzędu Jakub Giza, dokument zostanie przekazany do uzgodnień wewnątrzresortowych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji z dniem wejścia w życie ustawy (23 sierpnia). Po zakończeniu uzgodnień w MAC projekt ma być przekazany do uzgodnień międzyresortowych i na tym etapie będzie udostępniony na stronach Rządowego Centrum Legislacji i w Biuletynie Informacji Publicznej GUGiK.

– Obecnie tworzony jest projekt załącznika do rozporządzenia zawierający wykaz zagadnień merytorycznych, które powinny występować w programie kształcenia, aby dyplom ukończenia studiów wyższych mógł stanowić podstawę uzyskania uprawnień zawodowych w 3, 6 i 7 zakresie – wyjaśnia zaangażowana w prace prezes SKP Joanna Bac-Bronowicz. – Określa się w nim łączną liczbę punktów ECTS, którą student musi uzyskać, realizując w ramach programu kształcenia ustalony wykaz zagadnień na zajęciach wymagających bezpośredniego udziału nauczycieli akademickich i studentów. W opracowaniu tego dokumentu bierze udział kilka najbardziej doświadczonych osób reprezentujących władze dziekańskie uczelni kształcących geodetów i kartografów, będących równocześnie członkami zarządów SKP, SGP oraz Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji – dodaje prezes SKP.

Geodezyjna Izba Gospodarcza, podobnie jak inne organizacje zrzeszające geodetów, stała na stanowisku, że zawód geodety i kartografa nie powinien podlegać deregulacji z uwagi na ryzyko obniżenia jakości usług – podkreśla prezes GIG Rafał Piętka. – W tym względzie jest nam ciężko doszukiwać się pozytywów w zaistniałej sytuacji, tj. złagodzenia wymagań w zakresie praktyki i kwalifikacji przyszłych geodetów i kartografów. Być może po zapoznaniu się z treścią przepisów wykonawczych dostrzeżemy pozytywne aspekty zmiany. Dziś trudno o nich mówić – przekonuje prezes Piętka.

– Realia rynku dziś są takie, że nasze firmy nie zatrudnią wszystkich absolwentów szkół wyższych, a z drugiej strony nie możemy nie widzieć ogromnej popularności naszego zawodu wśród ludzi młodych i przy tym dużego bezrobocia w naszej branży. Młodzi dostają wędkę, a czy złowią złotą rybkę, to już zależy zarówno od nich, jak i od koniunktury na rynku usług geodezyjnych – dodaje z kolei Waldemar Klocek.

Opracowała Anna Wardziak